

# KRZYSZTOFORY

Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

26



Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Kraków 2008

**Kolegium Wydawnicze Muzeum Historycznego Miasta Krakowa /**

Editorial Board of the Historical Museum of the City of Krakow:

Michał Niezabitowski (przewodniczący / President), Elżbieta Firlet, Ewa Gaczoł, Grażyna Lichończak-Nurek, Wacław Passowicz, Stanisław Piwowarski, Jacek Salwiński, Maria Zientara

**„Krzysztofory” Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa /**

“Krzysztofory” Scientific Bulletin of the Historical Museum of the City of Krakow

**Redaktor / Editor:** Anna Biedrzycka

**Współpraca redakcyjna / co-editor:** Monika Burzyńska

**Projekt graficzny / Graphic Design:**

Monika Wojtaszek–Dziadusz

**Ilustracje / Illustrations:**

Bractwo Orlich Gniazd, Enea

oraz / and

I. Krieger, D. Kołakowski, J. Korzeniowski, R. Korzeniowski, E. Lang, H. Lück, R. Łapanowski, Z. Malinowski, M. Satała, J. Sehnejdra, M. Suchowiak, A. Susuł, T. Sztuka, A. Wojnar

**Tłumaczenie artykułów z języka ukraińskiego / Translation of articles from the Ukrainian:**

Joanna Dubrowska, Biuro Tłumaczeń VIVALANG;

**Tłumaczenie artykułów z języka niemieckiego / Translation of articles from the German:**

Peter Seraphin

**Tłumaczenie streszczeń na język angielski / Translation of summaries into English:**

Maria Piechaczek-Borkowska

**Skład, przygotowanie do druku / Typesetting:**

Inter Line SC

ISSN 0137-3129

© Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2008

**Wydawca / Publisher:**

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Rynek Główny 35

31-011 Kraków

tel. 012 422-32-64

www.mhk.pl

dyrekcja@mhk.pl

**Nakład:** 500 egz. / An edition of 500 copies

**Druk / Print:**

OMEKO Jan Dworzański

## Z dziejów krakowskich Plant – pomnik Tadeusza Rejtana

Kraków, będąc jednym z najstarszych polskich miast, w 2007 roku obchodził 750. rocznicę lokacji. Obchody tak znaczącego jubileuszu są zawsze inspiracją do podejmowania działań przypominających dawne dzieje miasta oraz miejsca i ludzi, którzy mieli wpływ na jego historię, kształt i atmosferę.

Wśród licznych krakowskich uroczystości, jednym z ważniejszych wydarzeń było zrekonstruowanie zniszczonego przeszło 60 lat temu pomnika Tadeusza Rejtana<sup>1</sup>. Historię tego monumentu w latach 90. XX wieku opisał Jan Staszel<sup>2</sup>. W niniejszym tekście przedstawiłam prowadzone przez niego badania oparte na bogatych tekstach źródłowych, które uzupełniłam o nowe materiały archiwalne i wzbogaciłam o analizę artystycznej formy rejtanowskiego pomnika<sup>3</sup>.

Monument został wzniesiony w pierwotnym miejscu lokalizacji, na niewielkim placu u zbiegu ulic Basztowej, Garbarskiej i Asnyka, naprzeciwko neorenesansowego pałacu Tyszkiewiczów, w pobliżu nieistniejącego już budynku Łazienek Górnych.

Wolno stojący pomnik architektoniczny Tadeusza Rejtana, o wysokości 11 m i wadze około 6 ton jest wierną pod względem formalnym repliką dziewiętnastowiecznego monumentu<sup>4</sup>. Do odlewu konstrukcji i popiersia zastosowano jednak trwalszy materiał – brąz zamiast żeliwa. Pomnik ma formę strzelistej wieżyczki ustawionej na dwustopniowej, wielobocznej, wysokiej podstawie. Niezwykle dekoracyjna ośmio-

boczna konstrukcja o formach neogotyckich zbudowana jest z płycinowego cokołu oraz z ażurowych arkad ostrołukowych, tworzących w połowie wysokości pomnika przestrzeń nakrytą wysokim hełmem ze sterczynami i kwiatonami. Dodatkowo pomnik ozdabiają liczne gotycyzujące elementy: płaskorzeźbione arkadkowania, dekoracyjne żabki, motywy czteroliścia w płycinach oraz dekoracja maswerkowa w arkadach.

W dolnej, przedniej części cokołu znajdują się dwie inskrypcyjne tablice: TADEUSZ REJTAN / 1746–1780 [sic!], poniżej: POMNIK TADEUSZA REJTANA / NA MOCY UCHWAŁY RADY MIASTA Z 7 VI 2006 / W TROSCE O ZACHOWANIE NARODOWEJ PAMIĘCI / ZOSTAŁ ZREKONSTRUOWANY/ I UROCZYŚCIE ODSŁONIĘTY 9 VI 2007 / PRZEZ PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA JACKA MAJCHROWSKIEGO / W CZASIE JUBILEUSZU 750-LECIA LOKACJI MIASTA/ NA PRAWIE MAGDEBURSKIM.

Pod hełmem na wysokim, ośmiobocznym, profilowanym postumencie z neogotyckimi aplikacjami ustawione jest brązowe, pełnoplastyczne popiersie, będące konwencjonalnym portretem Rejtana w staropolskim kontuszu, z podgoloną głową i podkreconymi wąsami. Na tylnej ścianie postumentu widnieje napis: KOPIA ZOSTAŁA/ WYKONANA Z ORYGINAŁU / BĘDĄCEGO WŁASNOŚCIĄ / MUZEUM NARODOWEGO / W KRAKOWIE.

<sup>1</sup> Tadeusz Rejtan (1742–1780), konfederat barski, poseł nowogródzki na sejm rozbiorowy w Warszawie w 1773 r. Razem z Samuelem Korsakiem i Stanisławem Bohuszewiczem zawiązał opozycję, która domagała się wolnych obrad sejmu. Wsławił się dramatycznym aktem sprzeciwu wobec działań konfederacji pod przewodnictwem Adama Ponińskiego, zmierzających do zatwierdzenia traktatu rozbiorowego. Gdy na rozkaz Ponińskiego, aby opuścić izbę poselską, posłowie ruszyli ku wyjściu, Rejtan rzucił się na podłogę, zagradzając posłom drogę do hańby. Po sejmie rozbiorowym wyjechał na Litwę, a tam, popadły w obłęd, odebrał sobie życie. Miejsce jego pochówku nie jest do dziś znane. W literaturze wskazuje się na cmentarz przy kościele parafialnym w Lachowiczach lub rodzinną Hruszówkę.

<sup>2</sup> Historię pomnika jako pierwsza zainteresowała się Wanda Koczyńska, monografistka Tadeusza Rejtana, publikując w latach 30. XX w. na łamach „Czasu” krótki artykuł, oparty na wynikach szeroko

zakrojonej kwerendy. Badania kontynuował Jan Staszel, który stworzył bogate źródłowo opracowanie tego zagadnienia. Koczyńska W.: *Pomnik Tadeusza Rejtana w Krakowie*. „Czas” 1935, nr 230, z 23 sierpnia, s. 5; Staszel J.: *Pomnik Tadeusza Rejtana w Krakowie. Jego geneza, nowogródzkie i krakowskie dzieje (1860–1946)*. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1990, t. 35, s. 83–158.

<sup>3</sup> Artykuł powstał na podstawie jednego z rozdziałów mojej pracy magisterskiej *Rzeźba pomnikowa w założeniu krakowskich Plant* napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Wojciecha Bałusa w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2006 r.

<sup>4</sup> Zgodnie ze źródłami z czasów realizacji pierwotnego pomnika miał on bardziej monumentalne wymiary: 14 m wysokości i 11 300 kg wagi. Najprawdopodobniej jednak dane te kompilują wymiary zarówno wieżycy, jak i jej granitowego postumentu. *Józefa Czecha kalendarz krakowski na rok 1891*. Kraków 1890.



*Pomnik Tadeusza Rejtana w Krakowie, l. 90. XIX w.; fot. I. Krieger; wł. Archiwum Państwowego w Krakowie, nr inw. APKr A-III-27*

Idea wzniesienia pomnika upamiętniającego postać pośła narodziła się przypuszczalnie jeszcze w 1 połowie XIX stulecia w litewskiej Hruszówce, rodowej siedzibie Rejtanów. Jej realizatorem był Stefan Rejtan, jeden z ostatnich przedstawicieli rodu, który pomiędzy 1856 a 1859 rokiem powierzył wykonanie pomnika znanej warszawskiej fabryce Lilpop, Rau i Loewenstein<sup>5</sup>. Nie jest znane nazwisko projektanta monumentu o formie neogotyckiej, wieżycowej kapliczki. Natomiast portretowy biust został wykonany przez bliżej nieznanego artystę Teodora Zakrzewskiego, którego czytelna sygnatura została umieszczona na szyi rzeźby. Zgodnie z miejscową tradycją, pomnik został ustawiony około 1860 roku w Hruszówce „naprzeciw dworowi, w pobliżu drogi wjazdowej”<sup>6</sup>. Wydaje się jednak, że informacja ta ma charakter fikcyjny, na co może wskazywać brak danych informacji o jego wzniesieniu w lokalnej prasie, a przede wszystkim krótka wzmianka zawarta w liście z 1888 roku Władysława Sękowskiego, dotycząca przesłanego do Krakowa monumentu Rejtana, którego „nie pozwolono postawić

w miejscu rodzinnym [Hruszówce], ani na [jego] grobie w mieście Lachowiczach”<sup>7</sup>. Na podstawie przytoczonych słów można uznać, że Rosjanie w myśl zasady niszczenia wszystkiego, co polskie, stanowczo zabronili wzniesienia pomnika zasłużonego dla Polski bohatera. Sękowski wspominał równocześnie, że „pomnik leży od 1862 roku w pakach”<sup>8</sup>, co można interpretować w dwojaki sposób. Możliwe, że wykonana w Warszawie wieżyca dopiero w 1862 roku została przesłana do Hruszówki i z powodu zaborczej cenzury nie została wystawiona lub, co wydaje się mało prawdopodobne, z powodu sytuacji politycznej i obawy przed konfiskatą, wzniesiona kilka lat wcześniej, została rozebrana i konspiracyjnie ukryta na terenie posiadłości.

W połowie lat 80. XIX wieku, po śmierci Stefana Rejtana, jego jedyny syn Józef postanowił sfinalizować rodzinne marzenie uczczenia wybitnego przodka. Polityczne represje i zastrzona akcja rusyfikacji wprowadzone przez cara Aleksandra II (1818–1881), które nie dały możliwości wzniesienia pomnika w rodzinnej Nowogródzynie, ostatecznie przesądziły o podjęciu decyzji ofiarowania pomnika miastu Kraków. Dawna stolica Polski, posiadająca szeroką autonomię, była wówczas mekką kultury zniewolonego narodu, w której od połowy XIX stulecia organizowano uroczyste obchody i wznoszono pomniki upamiętniające zasłużone postaci dla polskiej kultury i historii.

Przypuszczalnie około 1886 roku zaufany pełnomocnik Józefa Rejtana, Władysław Sękowski, lekarz z Lachowicz, przybył do Krakowa w roli plenipotenty, aby osobiście przedstawić prezesowi Akademii Umiejętności Józefowi

<sup>5</sup> Staszcz J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 104.

<sup>6</sup> Konczyńska W.: *Pomnik...*

<sup>7</sup> Archiwum Urzędu Miasta Krakowa (dalej cyt. AUMK), za: Staszcz J.: *Pomnik Tadeusza Rejtana...*, s. 113 (list W. Sękowskiego do prezydenta m. Krakowa F. Szlachetkowskiego z 7 listopada 1888 r.).

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 115 (list W. Sękowskiego do prezydenta m. Krakowa F. Szlachetkowskiego z 8 maja 1887 r.).

Majerowi (1808–1899) ofertę<sup>9</sup>. Od 1887 roku Sękowski prowadził w imieniu darczyńcy korespondencyjne pertraktacje z Majerem i władzami miejskimi w sprawie pomnika. 10 stycznia 1887 roku na zlecenie Sękowskiego zarząd firmy Lilpop, Rau i Loewenstein przesłał prezesowi Akademii Umiejętności „rysunek pomnika gotyckiego z biustem”<sup>10</sup>, a najprawdopodobniej wkrótce potem wzór „słupka gotyckiego z łańcuchem do ogrodzenia pomnika”<sup>11</sup>, w celu dokonania oceny przez powołany w tym celu komitet w Krakowie<sup>12</sup>. Wszelkie zasugerowane przeróbki, zgodnie z wolą ofiarodawcy, miały zostać wykonane w fabryce Lilpopa, jednak pod wpływem usilnych sugestii Majera ostatecznie podjęto decyzję, że zostaną one wykonane w Krakowie przez którąś z miejscowych fabryk<sup>13</sup>. Zasugerowano wówczas mało znaczące zmiany dotyczące osadzenia biustu, który ustawiony „nie na płaszczyźnie, lecz na pewnym rodzaju kopułki, nie robi dobrego wrażenia, wygląda bowiem, jak gdyby figura ściągnięta była gorsetem”<sup>14</sup>.

Jeszcze w marcu 1887 roku Sękowski informował, że pomnik jest już gotowy do wysyłki do Krakowa. Przewidując wysoką opłatę celną, zwrócił się jednocześnie z prośbą, „czy nie dałoby się takowej umorzyć za pośrednictwem magistratu”<sup>15</sup>. W wyniku tajnej narady Majera z prezydentem Krakowa Feliksem Szlachtowskim (1820–1896) postanowiono posłużyć się prawnym fortelem, pozwalającym uwolnić przesyłkę od austriackiego cła. Rejtanowi zaproponowano, aby ofiarowany pomnik przesłał na adres krakowskiego Muzeum Narodowego, ponieważ „przedmioty sztuki przeznaczone do muzeów krajowych nie podlegają opłacie”<sup>16</sup>, wystosowując równocześnie oficjalne pismo informujące o darze do prezydenta pełniącego funkcję przewodniczącego komitetu muzealnego. Pomimo wcześniejszych ustaleń, na początku kwietnia 1887 roku Sękowski powiadomił Szlachtowskiego o podjętej przez darczyńcę decyzji, że pomnik zostanie przesłany do warszawskiej fabryki, w której zostaną

naprawione uszkodzone elementy, naniesione zasugerowane poprawki i wykonane ogrodzenie<sup>17</sup>. Uzasadnieniem takiej decyzji były względy finansowe. Dorobienie zniszczonych części w Krakowie, zdaniem Sękowskiego, łączyłoby się z poważnymi trudnościami, wynikającymi z braku modeli znajdujących się w posiadaniu fabryki Lilpopa, a cena zaproponowane przez tę fabrykę za wykonanie ogrodzenia, przeliczona na austriackie złote, była korzystniejsza od krakowskich ofert<sup>18</sup>. Argumentacja ta spotkała się ostatecznie z przychylną odpowiedzią prezydenta Szlachtowskiego<sup>19</sup>.

W połowie 1887 roku korespondencja pomiędzy Lachowiczami a Krakowem w sprawie pomnika Rejtana została nieoczekiwanie na ponad pół roku przerwana z nieznanymi bliżej powodów<sup>20</sup>.

7 listopada 1888 roku Sękowski skierował do dyrekcji krakowskiego Muzeum Narodowego oficjalne pismo, powiadamiające o akcie darowizny, pisząc: „Pewna kochająca kraj swój osoba, chcąc uczcić i przekazać pamięci przyszłych pokoleń głęboko patriotyczną działalność Tadeusza Rejtana, postanowiła za pośrednictwem moim prosić Szanowną Dyrekcję Muzeum Narodowego w Krakowie, o przyjęcie od niej pomnika dla wielkiego patrioty naszego. Ofiarodawca chcący pozostać w ukryciu życzyłby sobie, aby pomnik mógł stanąć na publicznym i stosownym miejscu w Krakowie”<sup>21</sup>. W korespondencji zawiadamiano także Szlachtowskiego o wysyłce w kilku partiach pomnika do Krakowa „przez pośrednictwo kantora kolei północnej p. Mendelsoń”<sup>22</sup>. W kolejnych listach kilkakrotnie podkreślano, że „ofiarodawca chce koniecznie pozostać w ukryciu i nie szuka w tym postępkę żadnej chluby, ani rozgłosu”<sup>23</sup>, co z całą pewnością wiązało się z zapewnieniem bezpieczeństwa Józefowi Rejtanowi i jego rodzinie.

Już 11 listopada oczekiwana przesyłka dotarła w 67 skrzyniach do Krakowa i została tymczasowo umieszczona w składzie miejskim<sup>24</sup>. Jej nadesłanie wywołało sensację, gdy

<sup>9</sup> Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 117.

<sup>10</sup> Nie udało się odnaleźć w krakowskich zbiorach wspomnianego w liście rysunku pomnika – Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 2020, k. 171 (list z fabryki Lilpopa, Raua i Loewensteina do J. Majera z 10 stycznia 1887 r.).

<sup>11</sup> List informujący o przesłaniu do Krakowa rysunku słupka projektowanego do pomnikowego ogrodzenia; APKr., loc. cit (list z fabryki Lilpopa, Raua, Loewensteina do J. Majera, z 4 marca 1887 r.).

<sup>12</sup> Do grona osób podejmujących decyzję w kwestiach formy pomnika należeli: Feliks Szlachtowski, Józef Majer, Józef Friedlein, Henryk Jordan, Władysław Łuszczkiewicz, Sławomir Odrzywolski i Marian Sokołowski. Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 121.

<sup>13</sup> Jabłoński Z.: *Życie artystyczne i kulturalne Krakowa w drugiej połowie XIX wieku*. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1957, R. III, s. 136–137.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> AUMK, cyt. za: Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 120 (list W. Sękowskiego do F. Szlachtowskiego z 25 marca 1887 r.).

<sup>18</sup> AUMK, cyt. za: Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 122 (list W. Sękowskiego do F. Szlachtowskiego z 8 maja 1887 r.).

<sup>19</sup> Ostatecznie jednak z powodów finansowych Józef Rejtan postanowił zlecić wykonanie ogrodzenia w Krakowie, co jednak nie doszło do skutku. AUMK, cyt. za: Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 123 (list W. Sękowskiego do F. Szlachtowskiego z 15 marca 1890 r.).

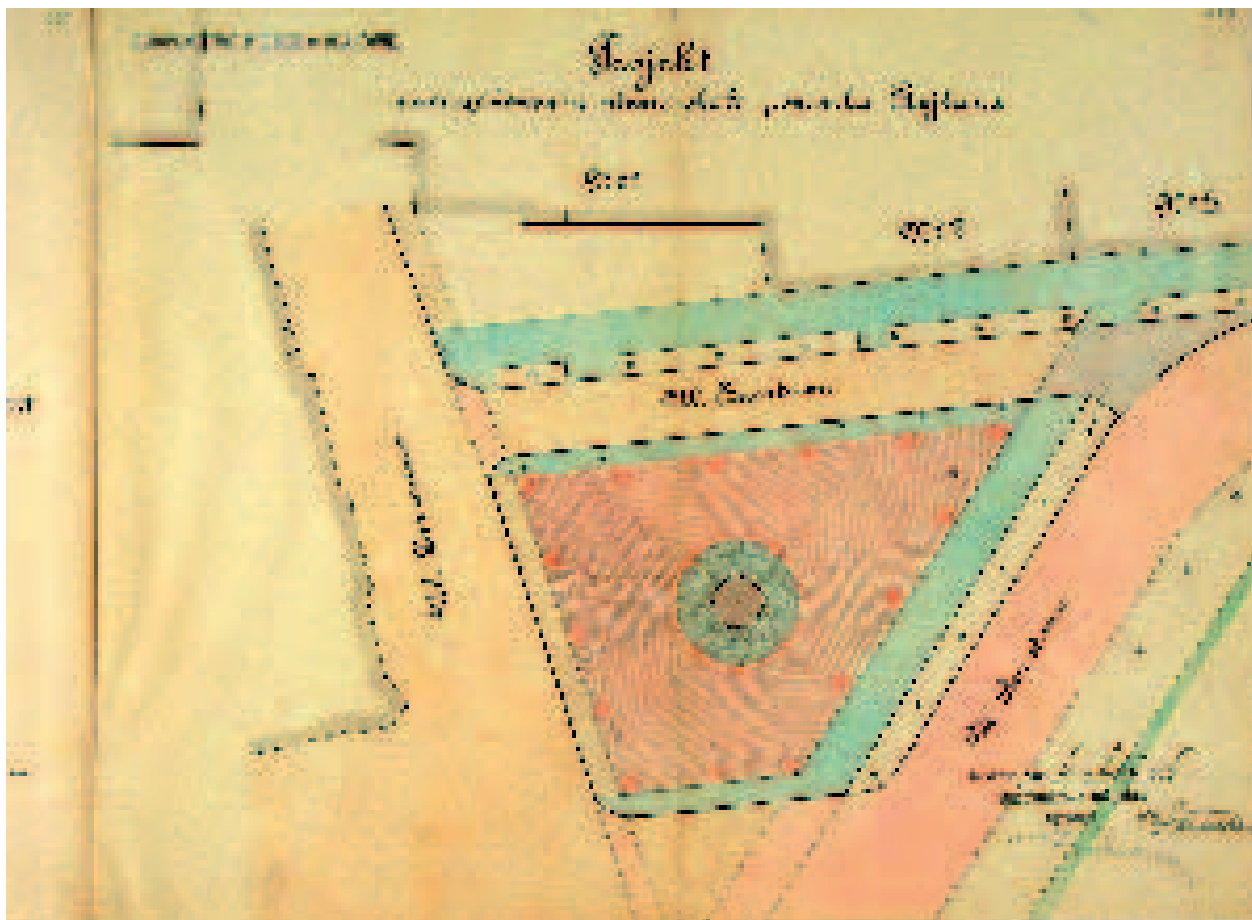
<sup>20</sup> Zdaniem Jana Staszela, w tym czasie najprawdopodobniej pomnik został przekazany fabryce Lilpopa, zgodnie z decyzją darczyńcy. Autor jednak nie przytacza na potwierdzenie tej tezy, żadnych konkretnych informacji z braku zachowanych archiwaliów. Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 124.

<sup>21</sup> AUMK, sygn. IT 972, s. 41 (list W. Sękowskiego do dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie [dalej cyt. MNK] z 7 listopada 1888 r.).

<sup>22</sup> AUMK, cyt. za: Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 130 (list W. Sękowskiego do F. Szlachtowskiego z 7 listopada 1888 r.).

<sup>23</sup> *Ibidem*. W Krakowie jedynie kilka osób z otoczenia J. Majera i F. Szlachtowskiego znało nazwisko darczyńcy pomnika. Zgodnie z jego życzeniem, przez kilkanaście lat pozostawał anonimowy. Po raz pierwszy dość nieoczekiwanie jego nazwisko zostało wymienione na łamach krakowskiego „Czasu” w korespondencji z Wilna. „Czas” 1902, nr 162, s. 3.

<sup>24</sup> AUMK, cyt. za: Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 135. (list F. Szlachtowskiego do W. Sękowskiego z 19 listopada 1888 r.).



Projekt uporządkowania otoczenia wokół pomnika Tadeusza Rejtana, 1906 r.; wł. Archiwum Państwowego w Krakowie, nr inw. APKr IT 976, s. 213

w kronice krakowskiego „Czasu” została zamieszczona wiadomość, że „Pan Dr. Sękowski z Warszawy nadesłał przedwczoraj za pośrednictwem firmy spedycyjnej Mendelzona parę tysięcy kilogramów rozmaitych ułamków kruszcu pod adresem Muzeum Narodowego na pomnik Mickiewicza. Prezydent miasta poczynił niezwłocznie odpowiednie starania, aby pomienioną przesyłkę uwolnić od nałożonej opłaty celnej”<sup>25</sup>. Z powodu „kaczki dziennikarskiej” utrzymywana przez wiele lat tajemnica fundacji pomnika została zagrożona. Sękowski obawiał się, że władze rosyjskie mogą zainteresować się tą sprawą i przy okazji śledztwa odkrywają faktyczną zawartość przesłanych skrzyń, co groziło poważnymi konsekwencjami politycznymi. Sprawa ta jednak bardzo szybko ucichła dzięki interwencji prezydenta<sup>26</sup>. Do

końca 1888 roku wszystkie elementy składowe pomnika dotarły do Krakowa i zostały tymczasowo umieszczone na wewnętrznym dziedzińcu krakowskiej Strażnicy Pożarnej.

Dnia 30 grudnia prezydent Szlachetkowski listownie poinformował dyrekcję Muzeum o darze, „w formie wielkiego edykułu gotyckiego odlanego z żelaza, mieszczącego w swej niszy popiersie Tadeusza Rejtana, którego pamięci wiekopomnej dzieło to poświęcone jest”<sup>27</sup>, załączając oryginalny list fundacyjny dr. Sękowskiego z 7 listopada 1888 roku i wykonane w fabryce Lilpopa rysunki pomnika<sup>28</sup>.

Monumentalna skala ofiarowanego pomnika, jak również żądanie ofiarodawcy, który zastrzegł sobie, aby stanął on na jednym z placów publicznych w Krakowie<sup>29</sup>, zmusiło zarząd Muzeum Narodowego do zwrócenia się o pomoc w tej sprawie do rady miasta.

Na posiedzeniu 23 maja 1889 roku ustalono, że: „dar pomnika jest właściwie darem dla Gminy Miasta (...) zatem do niej należy wskazanie miejsca, gdzie stanąć ma pomnik i wszelkie też koszta ustawienia i sprowadzenia pomnika miasto ponieść powinno”<sup>30</sup>. Miasto zobowiązało się więc do pokrycia wszelkich kosztów, pozostawiając jednak wybór odpowiedniego miejsca ustawienia nowego pomnika czterem członkom komitetu wykonawczego Muzeum z dyrektorem tej placówki, Władysławem Łuszczkiewiczem (1828–1900) na czele<sup>31</sup>. Podczas posiedzenia równocześnie wysunięto kilka propozycji lokalizacji pomnika, takich jak: pl. Dominikański, plantacje przy przedłużeniu ul. Siennej, pl. Szczepański, pl. Zamkowy przy ul. Grodzkiej i plac przy

<sup>25</sup> „Czas” 1888, nr 261, z 13 listopada, s. 3 (*Kronika*).

<sup>26</sup> Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 127–128.

<sup>27</sup> APKr., sygn. IT 972, s. 37–38 (list W. Łuszczkiewicza do F. Szlachetkowskiego z 3 czerwca 1889 r.).

<sup>28</sup> AUMK, cyt. za: Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 129 (list F. Szlachetkowskiego do dyrekcji MNK z 30 grudnia 1888 r.). „Czas” 1889, nr 7, z 9 stycznia, s. 4.

<sup>29</sup> APKr., sygn. IT 972, s. 37–38 (list W. Łuszczkiewicza do F. Szlachetkowskiego z 3 czerwca 1889 r.).

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 33–34 (list W. Łuszczkiewicza do dyrektora komitetu wykonawczego MNK z 24 maja 1889 r.).

ul. Basztowej przed rezydencją hrabiny Mostowskiej oraz skwer u wylotu ul. Sławkowskiej. Ostatni z wymienionych został uznany za najbardziej reprezentacyjny i odpowiedni, ponieważ w tym miejscu pomnik byłby doskonale „widoczny z Rynku oraz z ul. Podwale i pl. Matejki”<sup>32</sup>.

30 maja 1889 roku Wydział Towarzystwa Upiększenia m. Krakowa i Okolic przesłał Radzie Miasta projekt autorstwa dyrektora budownictwa miejskiego Janusza Niedziałkowskiego (1848–1907), zatwierdzony przez komitet Muzeum Narodowego i wspomniane Towarzystwo, sytuujący pomnik na terenie plantacyjnym położonym na przecięciu ulic Sławkowskiej, Długiej i Basztowej<sup>33</sup>. Uzasadniono ten wybór tym, że zarówno wysokość, jak i materiał pomnika wymaga umieszczeniu go na otwartym placu, aby zieleni drzew nie zacierają wyrazistości jego architektoniki oraz by był bardziej widoczny zarówno od strony miasta, jak i od strony „dworca kolei żelaznej”, co ważne jest „ze względu na przyjezdnych”<sup>34</sup>. Dodatkowo wskazywano, że „jednostajność krzyżujących się ulic zyska przez postawienie pomnika miłą dla oka przerwę, a okolica tamtejsza będąca jedną z najpiękniejszych dzielnic Krakowa otrzyma jedną więcej znakomitą ozdobę”<sup>35</sup>.

W czerwcu 1889 roku sprawę lokalizacji pomnika powierzone sekcji I (ekonomicznej) rady miejskiej, której przedstawiciel Eustachy Śmiałowski sporządził dokładny kosztorys ustawienia monumentu przy ul. Sławkowskiej. Po dokonaniu wszystkich pomiarów i obliczeń z powodu „ciasnoty placu”<sup>36</sup>, zbyt wysokich kosztów jego regulacji oraz zbyt bliskiego sąsiedztwa ze stojącym tam pomnikiem Jadwigi i Jagiełły Sekcja odrzuciła proponowane miejsce<sup>37</sup>. Jednocześnie zaproponowała inną lokalizację, wspominany wcześniej trójkątny skwer „pięknie w ruchliwej części miasta położony”, przed pałacem hr. Zofii z Chomińskich Mostowskiej przy ul. Basztowej<sup>38</sup>. Propozycja ta spotkała się z uznaniem Łuszczkiewicza, który w liście skierowanym do władz miejskich 25 września 1889 roku uznał to miejsce za „bardzo szczęśliwe”, gdyż „zapełni się kątem brzydki tak pięknej części miasta” i dorówna bogactwu pozostałej części plantacji po stronie północnej, która po wybudowaniu kolei i monumentalnych pałaców „stała się dziś do pewnego stopnia główną, a zapowiadającą przyjeżdżającemu czym miasto jest”<sup>39</sup>. Istotnym argumentem, wysuniętym przez Łuszczkiewicza na poparcie propozycji tego umiejscowienia, było wskazanie na pewne artystyczne braki tego dzieła

i stwierdzenie, że pomnik ten powinien stanąć w miejscu, „w którym wydawałby się piękniejszym niż jest w rzeczywistości”, a więc gdzieś nieco na uboczu, ponieważ „ogładany z bliska narażony był na codzienne krytykowanie niestosowności obranego stylu, nieszlachetności użytego materiału i pomieszczenia biustu Rejtana niefortunnego”<sup>40</sup>. Równocześnie podkreślał, że jego monumentalna forma „wypadnie bardzo korzystnie na tle nowych, pięknych budynków” wznoszonych wzdłuż ul. Basztowej.

Ponieważ sprawa pomnika ciągnęła się tygodniami, prezydent Szlachetowski 24 października 1889 roku zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej poświęcone tylko temu zagadnieniu<sup>41</sup>. W imieniu sekcji ekonomicznej Stefan Żołdani zgłosił ponownie wniosek, aby monument nowogrodzkiego posła wzniesić przy ul. Basztowej „kosztem nie przekraczającym 2000 zł”<sup>42</sup>. Projekt ten spotkał się z krytyką ze strony kilku radnych, którzy równocześnie zaproponowali inne rozwiązania lokalizacyjne. Jan Gwiazdomorski wyraził opinię, że pomnik powinien stanąć przed gmachem magistratu w miejscu popiersia prezydenta Krakowa Mikołaja Zyblikiewicza (1828–1887), które sugerował przenieść na grób byłego prezydenta znajdujący się na cmentarzu Rakowickim<sup>43</sup>. Artur Leo zaproponował „plac przed nową pocztą”, u wylotu ul. Siennej, co spotkało się ze stanowczym sprzeciwem wiceprezydenta Józefa Friedleina (1831–1917), który podkreślał, że „niepodobna Rejtanowi stawiać pomnika” w miejscu noszącym potoczną nazwę Psia Górka<sup>44</sup>. Natomiast Maurycy Straszewski (1848–1921) powrócił do propozycji Towarzystwa Upiększenia m. Krakowa i Okolic wykorzystania placu u zbiegu ulic Basztowej i Sławkowskiej, przed apteką „Pod Lwem” Piotra Krokiewicza. Jednak projekt ten licznymi argumentami podważył Friedlein, popierając koncepcję sekcji I umieszczenia pomnika za łazienkami Hotelu Krakowskiego przy ul. Basztowej. Zdanie wiceprezydenta podzielił Henryk Jordan (1842–1907), nie dostrzegając „estetycznych piękności w pomniku, gdyż na cmentarzu tylko był on przeznaczony”<sup>45</sup>.

Ostatecznie Rada Miasta w wyniku głosowania wybrała projekt sekcji I i zezwoliła na postawienie monumentu na wskazanym placu przy ul. Basztowej, a kilka dni później, 29 października, nakazała zdemontować i przenieść pomnik z miejskiej strażnicy na wyznaczone miejsce budowy<sup>46</sup>. Urząd budownictwa wykonał wówczas projekt kamiennego cokołu pod pomnikową konstrukcją<sup>47</sup> i przypuszczalnie

<sup>32</sup> Ibidem, s. 21–26, (list z krakowskiego magistratu do dyrektora MNK z 23 maja 1889 r.), na s. 21 odręczna mapka sytuacyjna umieszczenia pomnika u wylotu ul. Sławkowskiej.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 29–32 (list Wydziału Towarzystwa dla Upiększenia m. Krakowa i Okolic do rady miejskiej z 30 maja 1889 r.).

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 67–69 (list dyrektora MNK do prezydenta Krakowa z 25 września 1889 r.).

<sup>37</sup> Staszczel J., *Pomnik Tadeusza...*, s. 133.

<sup>38</sup> APKr., sygn. IT 972, s. 70 (pismo urzędowe z 1 września 1889 r.).

<sup>39</sup> Ibidem, s. 67–69 (list W. Łuszczkiewicza do prezydenta Krakowa

z 25 września 1889 r.).

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> APKr., *Dziennik rozporządzeń dla stoł. Król. Miasta Krakowa na rok 1889*, s. 108.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> APKr., sygn. IT 972, s. 63 (nota odręczna od Rady Miasta Krakowa do Urzędu Budownictwa Miejskiego).

<sup>47</sup> APKr., t. XXII, nr 22, 23, Projekt autorstwa Żołdani, Zuby, Niedziałkowskiego (31 października 1889 r.).



*Pomnik Tadeusza Rejtana w Krakowie, pocztówka, pocz. XX w.; wł. Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr inw. MHK 872-K-VIII*

w tym czasie przystąpiono do jego realizacji. Roboty ziemne, podmurowanie i ustawienie kamiennych podstaw wykonał, zgodnie z doniesieniami „Czasu”, budowniczy Władysław Grabowski<sup>48</sup>, natomiast roboty kamieniarskie przy wznoszeniu samego pomnika powierzono Józefowi Kuleszy, właścicielowi firmy kamieniarsko-rzeźbiarskiej<sup>49</sup>. Z powodu opadów śniegu wstrzymano się na kilka tygodni z montażem żeliwnej wieżycy, którą najprawdopodobniej dopiero w kwietniu 1890 roku ustawiła firma Leona Zieleniewskiego (1842–1921)<sup>50</sup>.

W tym samym czasie podjęto dyskusję dotyczącą napisu na pomniku. Przesłany z Warszawy biust posiadał „czcionkami wpuszczonymi” inskrypcję: „Tadeuszowi Rejten. Posł. na Sejm. Nowogr. w 1773 r.”, w której

pojawił się błąd w pisowni nazwiska (zamiast „Rejtan” użyto „Rejten”)<sup>51</sup>. Dlatego też po licznych konsultacjach urząd budownictwa zamówił w pracowni brązowniczej Franciszka Kopaczyńskiego „brązową literę A w ogniu złożoną, z dwiema śrubkami i muterkami do pomnika Rejtana”<sup>52</sup>. Równocześnie pojawiły się propozycje wykonania tablic w formie czteroliścia z inskrypcjami odnoszącymi się do upamiętnianego posła oraz osoby fundatora<sup>53</sup>.

Brązowe popiersie Rejtana, po nagłym wniosku o całkowite wykończenie pomnika wysuniętym na posiedzeniu rady miejskiej przez prezydenta miasta<sup>54</sup>, zostało zamontowane 27 czerwca 1890 roku<sup>55</sup>, a główny inspektor ogrodów miejskich i plantacji Bolesław Malecki urządził wokół po-

<sup>48</sup> „Czas” 1889, nr 264, z 16 listopada, s. 4 (*Kronika*).

<sup>49</sup> „I. Kuleszy kwoty 76 złotych 71 ct, tytułem reszty należności za roboty kamieniarskie przy budowie pomnika Rejtana” – APKr., sygn. IT 972, s. 145 (odręczna nota do kasy miejskiej, nakaz wypłacenia na podstawie załączonego rachunku z kasy miejskiej, z 25 lutego 1890 r.); „Czas” 1889, nr 264, z 16 listopada, s. 4 (*Kronika*).

<sup>50</sup> APKr., sygn. IT 972, s. 147 (nakaz wypłacenia kwoty 182 zł 46 ct „za ustawienie i zamontowanie pomnika Rejtana”, na papierze firmowym fabryki maszyn L. Zieleniewskiego odręczna nota wydziału rachunkowego do kasy miejskiej z 29 kwietnia 1890 r.).

<sup>51</sup> AUMK, cyt. za: Staszczak J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 150 (list F. Szlachetkowskiego do W. Sękowskiego z 12 kwietnia 1890 r.). W krakowskiej prasie równocześnie rozgorzała dyskusja nad poprawnością pisowni tego nazwiska.

<sup>52</sup> APKr., sygn. IT 972, s. 147 (urzędowe pisma z marca i czerwca 1890 r.). Nazwisko na pomniku miało zostać zmienione dopiero po konsultacji w tej sprawie z fundatorem, który jednak nie odpowiedział na listy z zapytaniem skierowanym do niego przez krakowskiego prezydenta.

<sup>53</sup> Na posiedzeniu Rady Miasta został wysunięty wniosek umieszczenia z tyłu pomnika tablicy z nazwiskiem darczyńcy i datą wystawienia. APKr., sygn. IT 972, s. 79 (wniosek z rysunkiem odręcznym z 27/28 marca 1890 r.). Seweryn Górski zaproponował wykonanie trzech dodatkowych tablic z napisami: *Tadeusz Rejtan / Posel na sejm 1773 r. oraz Cześć wielkiemu mężowi*. „Czas” 1890, nr 138, z 16 czerwca, s. 4 (*Kronika*).

<sup>54</sup> APKr., sygn. IT 972, s. 103 (notatka urzędowa z 18 czerwca 1890 r.).

<sup>55</sup> *Encyklopedia Krakowa*. Red. A.H. Stachowski. Warszawa–Kraków 2000.



mnika kwiatowy skwer oraz nowe, parkowe alejki w jego pobliżu<sup>56</sup>.

Oficjalne odsłonięcie pomnika zaplanowano na wiosnę 1890 roku, na co wskazuje krótka notatka dyrektora Muzeum Narodowego, „bez licznych przemów samo otwarcie dnia 3 maja będzie wyznaczone” w 99. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. W uroczystości tej miał wziąć udział prezydent miasta oraz „co najwięcej delegatów Rady Miasta i komisji Muzeum Narodowego”<sup>57</sup>. Z nieznanymi jednak powodów nie doszło do publicznego oddania nowego plantacyjnego monumentu, a tak wydawałoby się ważne wydarzenie zostało całkowicie przemilczane w lokalnej prasie, a nawet w urzędowych aktach. Jedynie „Nowa Reforma” doniosła o ustawieniu popiersia i ukończeniu budowy pomnika, pisząc pod koniec czerwca „o tak zwanym urzędowym odebraniu ofiarowanego miastu pomnika czy o publicznym odsłonięciu, które by mogło przypomnieć ogółowi zasługi nieśmiertelnej pamięci obrońcy praw ojczyzny – dotąd pomimo starań dowiedzieć się nie mogliśmy”<sup>58</sup>.

Z chwilą postawienia pomnika Rejtana pilną potrzebą stało się jego odczyszczenie z rdzy i pomalowanie. Uchwałą magistratu z 25 czerwca 1890 roku rozpisano licytację na „pomalowanie pomnika Rejtana, polakierowanie i obrązowanie tegoż”<sup>59</sup>. Spośród zgłoszonych ofert specjalnie powołana komisja<sup>60</sup> wybrała ofertę majstra lakierniczego Anny Rausek, która zobowiązała się wykonać zleconą robotę lakierniczą kosztem 190 rs<sup>61</sup>. Pomnik został „pomalowany i polakierowany kolorem ciemno zielonym, na zewnątrz zaś w miejscach ozdobnych architektonicznych, jak na żabkach, gzymsach, kwiatonach jest tamże lekko brązowany. Sklepienie wieżycy (...) nad samym popiersiem jest jasnym kolorem pomalowane, którego żebra są złożone”<sup>62</sup>. Prace przy pomniku, które zdaniem Łuszczkiewicza podniosły „niesłychanie [jego] piękność”<sup>63</sup>, zostały ukończone 30 października tego samego roku<sup>64</sup>.

Niestety już kilka lat później, w 1895 roku, „pomalowanie białe sklepienia wieżycy (...) wielu miejscach wykwiła plamami rdzy, z czego wynika, że blacha żelazna podlega już zniszczeniu”<sup>65</sup>, dlatego miasto ponownie zwróciło się do

Anny Rausek o odrestaurowanie żeliwnej wieżycy, przeznaczając na ten cel kwotę 200 zł z miejskiego budżetu na 1896 rok<sup>66</sup>.

Metalowa konstrukcja przez kolejne lata wielokrotnie był odnawiana, a w 1901 roku pojawił się dodatkowy problem uporządkowania jej otoczenia. Początkowo komisja plantacyjna z Bolesławem Maleckim na czele złożyła wnioski o wykonanie żelaznego ogrodzenia, które by „odpowiadało stylowi pomnika, a zatem nie czyniło wrażenia nieudanego”<sup>67</sup> oraz wykonanie nowego trawnika lub wybrukowanie tamtejszego skweru. Pomysł ten nie został jednak zrealizowany, a pomnik z biegiem lat ulegał stopniowej dewastacji, o czym pisał Tadeusz Smoleński: „ordynarne słupki z wyniszczonym drutem, o gazony nikt nie dba. Schody służą za ławki i zabawę dzieci. Pomnik kredą posmarowany, zniszczony, stary zwiędnięty wieniec. Strach!”<sup>68</sup>.

Coraz częściej kierowane w stronę magistratu krytyczne słowa o złym stanie pomnika spowodowały, że w czerwcu 1905 roku na posiedzeniu komisji drogowej uchwalono przeniesienie monumentu Rejtana „który nie odznacza się pięknnością”<sup>69</sup> z plantacji przy ul. Basztowej „na inne odpowiedniejsze miejsce” oraz zagospodarowaniu ogrodowo pustego placu. Pojawiły się wówczas dwie propozycje nowej lokalizacji pomnika: „kółko plantacyjne naprzeciw kościoła ruskiego”<sup>70</sup>, czyli kościoła św. Norberta przy ul. Wiślniej oraz „cmentarzyk kościoła św. Anny”<sup>71</sup>. Drugi pomysł został stanowczo odrzucony przez Wydział Budownictwa Miejskiego z powodów estetycznych, ponieważ „pomnik Rejtana zbudowany w stylu gotyckim stanowiłby dla kościoła św. Anny, w stylu renesansowym [sic!], rażący kontrast i dysharmonię”, jak również ze względu na to, że wskazany grunt jest własnością probostwa przy tym kościele, a nie własnością miasta<sup>72</sup>.

Ostatecznie w 1906 roku władze miasta postanowiły pozostawić pomnik w pierwotnym miejscu, zlecając jednak uporządkowanie jego otoczenia i wybrukowanie skweru wokół niego kosztem 8500 kr<sup>73</sup>. Dwa lata później staraniem Maleckiego zostało wykonane przez firmę Józefa Góreckiego ogrodzenie z żelaznych balasek za kwotę 2250 kr<sup>74</sup>.

<sup>56</sup> APKr., sygn. IT 972, s. 149 (nakaz wypłacenia B. Maleckiemu kwoty 22 zł 50 ct „za urządzenie skweru przed pomnikiem”, odręczna nota do kasy miejskiej z 30 kwietnia 1890 r.); *Encyklopedia...*

<sup>57</sup> APKr., sygn. IT 972, s. 87 (notatka dyrektora MNK z 22 marca 1890 r.).

<sup>58</sup> „Nowa Reforma” 1890, nr 146, z 27 czerwca, s. 5 (*Kronika*).

<sup>59</sup> APKr., sygn. IT 972, s. 117 (okólnik z 25 czerwca 1890 r.).

<sup>60</sup> W skład komisji weszli: J. Friedlein, K. Knaus, K. Zaremba i W. Kaczmarek. APKr., sygn. IT 972, s. 103, (notatka urzędowa z 18 czerwca 1890 r.).

<sup>61</sup> APKr., sygn. IT 972, s. 122 (oferta Anny Rausek z 23 lipca 1890 r.).

<sup>62</sup> Ibidem, s. 141 (protokół z 30 października 1890 r.).

<sup>63</sup> Ibidem, s. 140 (pismo W. Łuszczkiewicza z 16 września 1890 r.).

<sup>64</sup> Ibidem, s. 141 (protokół z 30 października 1890 r.).

<sup>65</sup> Ibidem, s. 169 (nota odręczna urzędowa z 5 września 1895 r.).

<sup>66</sup> Ibidem, s. 163 („Oferta dla budownictwa m. Krakowa” od A. Rausek z 5 października 1895 r.).

<sup>67</sup> Ibidem, s. 173 (1901 r.); s. 175, 176 (1902 r.); s. 186 (1903 r.).

<sup>68</sup> Smoleński T.: „Dziennik życia mojego”, rkps w posiadaniu rodziny, cyt za: Staszek J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 147–148.

<sup>69</sup> APKr., sygn. IT 972, s. 207 (odręczna notka B. Maleckiego z 5 września [?] 1905 r.).

<sup>70</sup> Ibidem, s. 209 (wniosek na posiedzeniu Sekcji ekonomicznej i Komisji plantacyjnej z dokładnym projektem przeniesienia pomnika za kwotę 1500 kr. z 4 października 1905 r.).

<sup>71</sup> Ibidem, s. 222 (nota odręczna do Budownictwa miejskiego o wyrażenie opinii o nowej lokalizacji zaproponowanej przez komitet plantacyjny z 2 marca 1906 r.).

<sup>72</sup> Ibidem.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 239–242 (nota odręczna „Stan sprawy i wnioski” z 25 kwietnia 1906 r.).

<sup>74</sup> Ibidem, s. 266 (oferta J. Góreckiego z 10 kwietnia 1908 r.); s. 267 (plan sytuacyjny i dwa rysunkowe wzory ogrodzenia, oferta Józefa Góreckiego z 10 kwietnia 1908 r.); s. 281–295.



Popiersie Tadeusza Rejtana; wł. Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. MNK II-rz.-356

Po 1911 roku wielokrotnie wnoszono wnioski na posiedzeniach rady miejskiej o ponowne odmalowanie niszczonego pomnika, które z przyczyn finansowych były wciąż odrzucane<sup>75</sup>. Kilkakrotnie powracano też do pomysłu przeniesienia niszczonej wieży w inne miejsce. W 1913 roku pojawił się pomysł oddania placu, na którym wznosił się pomnik Rejtana pod budowę gmachu Związku Artystów<sup>76</sup>. W 1935 roku pierwsza badaczka dziejów tego pomnika Wanda Konczyńska sugerowała, że „może owa kapliczka na tle grupy drzew iglastych czy tui, na małym wzniesieniu, miałyby bardziej stosowne tło niż obecnie wśród wyniosłych kamienic”, proponując ustawienie jej naprzeciw pałacu biskupiego<sup>77</sup>.

Na początku lat 30. XX stulecia w Wilnie pojawił się pomysł zorganizowania akcji rewindykacyjnej, w wyniku której pod adresem Krakowa zgłoszono zaskakujące roszczenia zwrotu dwóch plantacyjnych pomników – Jadwigi i Jagiełły oraz Tadeusza Rejtana. Uzasadniano, że ze względu na prześladowania polskości w zaborze rosyjskim rzeźby te zostały tymczasowo przekazane do Krakowa, a zgodnie z intencją darczyńców, „gdy zaistnieją warunki umożliwiające ich przeniesienie”, zostaną zwrócone do Wilna<sup>78</sup>. Jednak po przedstawieniu przez krakowski magistrat dokumentów archiwalnych potwierdzających prawa własności gminy miasta Krakowa sprawa ta została szybko zakończona i po-

mnik pozostał w Krakowie. Jednak nie na długo. Podczas gwałtownej wichury śnieżnej z piorunami, 18 lutego 1946 roku, mocno przardzewiała żeliwna konstrukcja wieży uległa uszkodzeniu<sup>79</sup>, a „Dziennik Polski” napisał wręcz o jej całkowitym zniszczeniu. Dzień po katastrofie pomnik zlikwidowano. Elementy zburzonej wieży zostały usunięte, a popiersie Tadeusza Rejtana oraz tablicę pamiątkową przekazano w formie depozytu do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie<sup>80</sup>.

Jan Staszal poddawał w wątpliwość oficjalne przyczyny usunięcia plantacyjnego pomnika, pisząc: „Była to solidna żelazna konstrukcja, trudno uwierzyć, aby nawet silny huragan mógł spowodować takie spustoszenia. Dzieło zniszczenia musiało zostać dokonane z udziałem ludzi, którym nie odpowiadał Rejtan jako symbol niezłomnej walki z zaborcą”<sup>81</sup>. Słowa te znalazły potwierdzenie w opowieściach naocznych świadków rozbiórki monumentu, którzy po opublikowaniu artykułów o dziejach tego pomnika w krakowskim „Czasie” na początku lat 90. informowali redakcję, że uszkodzoną kapliczkę zwalono bosakami, a posąg Rejtana pospiesznie zdemontowano<sup>82</sup>.

Istnieją jednak podstawy, aby twierdzić, że władze miasta dążyły do wzniesienia nowego pomnika, na co może wskazywać krótka informacja w „Dzienniku Polskim” na początku marca 1946 roku: „Zniszczony przez wichurę pomnik Rejtana będzie zastąpiony innym, bardziej w formie artystycznym”<sup>83</sup>. Przypuszczalnie, podobnie jak w przypadku pomnika Chopina, z braku funduszy inicjatywa ta nie została zrealizowana. W 1990 roku Staszal postulował, aby z okazji setnej rocznicy wzniesienia pomnika i 210. rocznicy śmierci Rejtana Kraków „będąc legalnym spadkobiercą pomnika”, szanując wolę fundatora podjął uchwałę o „wyprowadzeniu popiersia Rejtana z ciemnych i przepełnionych magazynów Muzeum Narodowego” oraz ponownym ustawieniu go na placu miejskim przy ul. Basztowej<sup>84</sup>. Przepuszczalnie publikacja Staszala w „Roczniku Biblioteki PAN w Krakowie”, przypomniała władzom miasta sprawę pomnika, ponieważ rok później Krakowskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne podjęło próby lokalizacji śladów po fundamencie pomnika Rejtana za pomocą radaru. Natomiast w 1997 roku przygotowano koncepcję jego rekonstrukcji (autorstwa Tomasza Szyptmy), lecz ponownie z powodów finansowych zaniechano wszelakich prac.

Dopiero kilka lat później temat jedyne w Polsce rejtanowskiego pomnika podjął się Wojciech Czuchnowski, który na łamach „Gazety Wyborczej” w 2006 roku opubli-

<sup>75</sup> Ibidem, s. 297–326.

<sup>76</sup> APKr., TUK 2, s. 505–515 (sonda przeprowadzona przez Towarzystwo Ochrony Piękności Krakowa w sprawie zamiaru oddania przez władze miasta plantacyjnego placu pod budowę gmachu Związku Artystów, 30 maja 1913 r.).

<sup>77</sup> „(...) naprzeciw pałacu biskupiego, w cieniu drzew wysmukłych, stanowiłaby może więcej malownicze zestawienie i łagodziłyby ów kontrast gotyku z metalem. Wtedy i ogrodzenie byłoby zbędne, co umożliwiłoby publiczności bliższy dostęp do pomnika” – cyt. za: Konczyńska W.: *Pomnik...*

<sup>78</sup> Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 152–153.

<sup>79</sup> *Encyklopedia...*

<sup>80</sup> Popiersie Tadeusza Rejtana, MNK, sygn II-rz-356. Zdaniem J. Staszala w 1946 r. wraz z popiersiem przekazano MNK tablicę inskrypcyjną, która jednak w niewyjaśnionych okolicznościach zaginęła przed 1990 r., Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 157.

<sup>81</sup> *Ibidem*.

<sup>82</sup> Czuchnowski W.: *Zapomniany Rejtan*. „Gazeta Wyborcza” 2006, z 4 maja, <http://www.wyborcza.pl/1,75248,3321926.html>.

<sup>83</sup> [wzmianka o krakowskim pomniku Rejtana]. „Dziennik Polski” 1946, nr 64, z 5 marca, s. 5.

<sup>84</sup> Staszal J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 157–158.

kował artykuł *Zapomniany Rejtan*<sup>85</sup>. Tekst ten zainteresował prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego, który wiosną tego samego roku przedstawił projekt uchwały „przywrócenia” pomnika Rejtana w pierwotnym miejscu, czyli na plantacjach u zbiegu ulic Basztowej i Asnyka<sup>86</sup>. W lakonicznym projekcie postanowiono ustawić popiersie bez „budki”, którą rzecznik prasowy prezydenta określił jako „brzydka”, nie podając jednak żadnej informacji o nowej, planowanej formie monumentu. Jeszcze w maju podjęto wstępne rozmowy w tej sprawie z krakowskim Muzeum Narodowym, przypuszczalnie w wyniku których biust Rejtana został poddany gruntownej restauracji. Kontrowersyjne wydawało się jednak podjęcie decyzji o przywróceniu pomnika w ahistorycznej formie, czyli bez jego zasadniczego elementu, jakim była neogotycka wieżyca.

Ostatecznie, na mocy uchwały Rady Miasta Krakowa z 7 czerwca 2006 roku postanowiono wiernie zrekonstruować pomnik za kwotę w wysokości 900 tys. zł. Zadanie to powierzono prof. krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Czesławowi Dźwigajowi. Artysta wykonał rekonstrukcję neogotyckiej wieżycy, według zachowanych archiwaliów oraz zgromadzonej dokumentacji, która powstała na podstawie istniejącego do dziś pomnika nagrobnego rodziny Lilpopów na warszawskich Powązkach, będącego XIX-wieczną kopią krakowskiego pomnika. Odlane w jego pracowni brązowe moduły pomnika zostały zamontowane i zespane na miejscu, a następnie ustawione na podstawie z granitu tworzącej dwa stopnie (każdy o wysokości około 30 cm). Profesor Dźwigaj wykonał również wierny odlew zachowanego w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie popiersia Rejtana. Od pierwowzoru pomnik różni się jedynie jednym szczegółem – w kopii popiersia jeden z kosmyków włosów Rejtana został ułożony w inny sposób. Zgodnie z ustaleniami między wykonawcami a Muzeum Narodowym, które jest posiadaczem oryginału popiersia, w replice musiał zostać zrobiony tzw. błąd rzeczowy, który odróżnił go od oryginału.

Skwer, na którym wzniesiono pomnik został odtworzony na podstawie zachowanych źródeł ikonograficznych.

Symboliczne odsłonięcie monumentu początkowo planowano na 3 maja, ostatecznie dokonał go prezydent Jacek Majchrowski 9 czerwca 2007 roku, w ramach obchodów jubileuszu 750. rocznicy lokacji Krakowa. W uroczystości uczestniczyli także: twórca pomnika prof. Czesław Dźwigaj, ks. infułat Jerzy Bryła, kapelan krakowskiego Bractwa Kurkowego, przedstawiciele krakowskiego Bractwa Kurkowego oraz goście przybyli na Zjazd Jubileuszowy Bractw Kurkowych.

Odbudowa pomnika stała się niezwykle ważnym wydarzeniem krakowskiego jubileuszu, ale przede wszystkim była swoistym ukoronowaniem prac prowadzonych od końca lat 80. XX wieku, które miały za zadanie przywrócić pierwotny charakter krakowskich Plant. Po wielu latach pamiątkowy dar rodu Rejtanów ponownie stanął pomiędzy plantacyjnymi pomnikami będącymi hołdem złożonym wybitnym twórcom polskiej historii i kultury.

Krakowski pomnik Tadeusza Rejtana, zniszczony w 1 połowie XX stulecia, do zeszłego roku znany był jedynie z archiwalnych fotografii i kart pocztowych. Do dziś



*Pomnik Tadeusza Rejtana w Krakowie, widok obecny; fot. E. Lang*

z oryginalnego pomnika w zbiorach Muzeum Narodowego przetrwało jedynie spiżowe popiersie posła sygnowane przez nieznanego rzeźbiarza Teodora Zakrzewskiego. Jest to niezbyt wysokiej klasy artystycznej biust portretowy o formach neobarokowych w typowym ujęciu tego tematu, wzorowanym na popularnej dziewiętnastowiecznej rycinie miedziorytnicznej Jamesa Hopwooda, wykonanej na podstawie portretu autorstwa Franciszka Smuglewicza.<sup>87</sup> Podobne popiersie szlachcica z podgoloną głową i podkreślonym wąsem, ubranego w staropolski kontusz, wykonał w 1894 roku Michał Korpala do tworzonej przez Henryka Jordana parkowej galerii wielkich Polaków<sup>88</sup>.

Pomimo że zasadniczy element pomnika, czyli neogotycka wieżyca uległa całkowitej destrukcji, na warszawskich Powązkach przetrwała jej wierna kopia. Wanda Koczyńska poszukując informacji o jego twórcy na warszawskiej nekropoli odnalazła nagrobek o identycznych formach. Sformułowała wówczas tezę zakładającą powstanie obu pomników, warszawskiego i krakowskiego, w jednym za-

<sup>85</sup> Czuchnowski W.: *Zapomniany...*

<sup>86</sup> WT: *Rejtan wróci. Powinien mieć budkę*. „Dziennik Polski” 2006, nr 110, z 12 maja.

<sup>87</sup> Koczyńska W.: *Pomnik...*

<sup>88</sup> Łopuszański T.: *Miejski park Dra Jordana w Krakowie*. Kraków 1894, s. 5.



*Montaż zrekonstruowanego pomnika Tadeusza Rejtana w Krakowie, 24 maja 2007 r.; fot. A. Wojnar*



*Montaż pomnika Tadeusza Rejtana w Krakowie; fot. A. Wojnar*



*Montaż pomnika Tadeusza Rejtana w Krakowie; fot. A. Wojnar*



*Montaż pomnika Tadeusza Rejtana w Krakowie; fot. A. Wojnar*



*Montaż pomnika Tadeusza Rejtana w Krakowie; fot. A. Wojnar*

kładzie fabrycznym, którą kilkanaście lat później potwierdził Jan Staszek na podstawie zachowanych archiwaliów. Pomnik nagrobny na Powązkach został ufundowany najprawdopodobniej w 1866 roku przez rodzinę Lilpopów, co wiązało się z pochówkiem przedwcześnie zmarłego Stanisława Lilpopa. Był on jednym z najwybitniejszych polskich przemysłowców i wynalazców połowy XIX stulecia, który w 1854 roku, wspólnie z Wilhelmem Elisem Rauem, przejął od braci Alfreda Smitha i Douglasa Evansów największą w Warszawie Fabrykę Machin i Odlewów<sup>89</sup>. Okazały nagrobek zmarłego właściciela fabryki do złudzenia przypomina krakowski pomnik, co pozwala przypuszczać, że został on wykonany według znajdującego się w fabryce modelu pomnika, zamówionego kilka lat wcześniej przez rodzinę Rejtanów. Niestety, nie zachowały się żadne dokumenty ani też projekty z tego okresu potwierdzające wykonanie przez Fabrykę Lilpopa krakowskiego monumentu, jednak formalne podobieństwo oraz informacja o przesłaniu przez nią do Krakowa jego szkiców i wspomniana wyżej korespondencja Władysława Sękowskiego bezspornie potwierdzają tę proveniencję.

Pomnik Rejtana ze względu na swoją formę artystyczną stał się jednym z najbardziej kontrowersyjnych i krytykowanych XIX-wiecznych dzieł w Krakowie. Zarzucano mu, podobnie jak w przypadku obelisku Floriana Straszewskiego (1766–1847), jego „cmentarny” charakter, „niestosowność” obranego stylu oraz „nieszlachetność” użytego materiału<sup>90</sup>, jak również brak walorów estetycznych. Szczególnie poddawano krytyce zasadniczy element pomnika, czyli spizową, neogotycką konstrukcję, w której zamontowano popiersie. Faktycznie w XIX wieku tego typu forma była bardzo popularna, szczególnie w architekturze nagrobkowej. Na wielu europejskich cmentarzach wznoszono kamienne lub spizowe, gotycyzujące, niewielkich rozmiarów kapliczki wzorowane na średniowiecznych latarniach zmarłych, jak również strzeliste wieżycy z tablicami inskrypcyjnymi lub popiersiami portretowymi w ażurowych prześwitach. Przykładem może być grób rodziny Wronikowskich na warszawskich Powązkach (1848) czy nagrobek gen. Marcina Tarnowskiego (zm. 1862) na cmentarzu Rakowickim w Krakowie oraz liczne pomniki autorstwa Edwarda Stehlika, m.in. nagrobek Stanisława Płońskiego (zm. 1876).

Wydaje się, że zastosowana forma wynikała z pierwotnego przeznaczenia opisywanego pomnika, który miał stanąć w miejscu pochówku Tadeusza Rejtana, czyli na cmentarzu w Lachowiczach. Potwierdza to przytaczana korespondencja Władysława Sękowskiego i wypowiedź Henryka Jordana, który nie dostrzegał w pomniku „estetycznych piękności”, co miało wynikać z faktu, że „na cmentarz tylko był on przeznaczony”<sup>91</sup>.

Zgodnie z zachowanymi źródłami drugim planowanym miejscem wzniesienia tego monumentu była Rejtanowska posiadłość w Hruszówce. Wiązać się to mogło z XIX-wieczną modą fundacji pomników o formach gotycyzujących w założeniach parkowych, jak w przypadku potężnego grobowca Aleksandry i Stanisława Kostki Potockich ufundowanego w wilanowskim parku w 1836 roku według projektu Henryka Marconiego.



*Uroczyste odsłonięcie pomnika Tadeusza Rejtana w Krakowie. Wśród braci kurkowych od lewej m.in.: autor pomnika Czesław Dźwigaj, ks. infułat Jerzy Bryła, prezydent Krakowa Jacek Majchrowski oraz uczestnicy Zjazdu Jubileuszowego Bractw Kurkowych, 9 czerwca 2007 r.; fot. M. Satała*

Neogotyckie architektoniczne pomniki o monumentalnej skali były często wznoszone dla upamiętnienia zasłużonych postaci, szczególnie w Anglii i w Niemczech. W 1846 roku w Edynburgu, George Kemp i John Steell wystawili monument poświęcony pamięci Sir Waltera Scotta<sup>92</sup>. Podobne dzieło dla upamiętnienia księcia Alberta zaprojektował w 1862 roku w Manchester Thomas Worthington<sup>93</sup>, a w latach 1864–1876 w Londynie George Gilbert Scott<sup>94</sup>. W wymienionych pomnikach o charakterystycznych dla XIX stulecia cechach, jak gigantomania i bogactwo figur alegorycznych zastosowano formę neogotyckiej kapliczki – baldachimu, pod którym ustawiona została ponadnaturalnej wielkości figura upamiętnianej postaci.

Poszukując formalnych analogii, możemy wskazać wyraźne podobieństwo monumentu Rejtana z pomnikiem

<sup>89</sup> Staszek J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 108.

<sup>90</sup> APKr. sygn. IT 972, s. 67–69 (list W. Łuszczkiewicza do prezydenta Krakowa z 25 września 1889 r.).

<sup>91</sup> Ibidem.

<sup>92</sup> <http://www.edinburgh-sherwood.com/scottmonument.html>.

<sup>93</sup> <http://www.manchester2002-uk.com/celebs/artist2.html>.

<sup>94</sup> [Victorian London – Buildings, Monuments and Museums – Albert Memorial], <http://www.victorianlondon.org/buildings/albertmemorial.htm>.



Grobowiec rodziny Lilpopów na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie; fot. E. Lang

wzniesionym na podberlińskim wzgórzu (obecnie dzielnica Berlina) Kreuzberg<sup>95</sup>. Pomnik, uroczystie odsłonięty w 1821 roku, został ufundowany przez króla Fryderyka Wilhelma III ku czci bohaterskich żołnierzy poległych w wojnach napoleońskich. Monumentalna 20-metrowa żeliwna wieża o bogatych formach neogotyckich, inspirowana wieżami kolońskiej katedry, została zaprojektowana przez Karla Friedricha Schinkla, a 12 umieszczonych w niszach figur, będących personifikacjami największych stoczonych bitew, wykonali Christian Daniel Rauch, Christian Friedrich Tieck i Ludwig Wichmann. Olbrzymia skala i zastosowany przez Schinkla materiał miały wyrażać odwagę i głęboki patriotyzm poległych żołnierzy, ale wkrótce stały się również symbolem nowej industrialnej potęgi Berlina.

W 1 połowie XIX stulecia z fundacji królewskiej Schinkel wznosił na polach największych bitew stoczonych w 1813 roku kilkanaście żeliwnych pomników. Naśladowały one zasadniczo formę pomnika z Kreuzberg, jednak

były wznoszone w mniejszej skali z zastosowaniem uboższej dekoracji, w której artysta zrezygnował z elementów figuralnych. Jeden z nich został wzniesiony w Bielowicach pod Legnicą na pamiątkę czwartej rocznicy bitwy stoczony 26 sierpnia 1813 roku nad Kaczawą<sup>96</sup>.

Pomnik Rejtana o znacznie mniejszych rozmiarach, podobnie jak berliński monument, przypominał ośmioboczną wieżę o strzelistym zwieńczeniu zbudowaną z trójkątnych wimperg i kwiatonów. Miał on jednak bardziej ażurową, lekką strukturę o bogatszej dekoracji ornamentalnej w postaci ostrołukowych arkadek, pinakli, czteroliści i czołganek. Natomiast osiem nisz z całopostaciowymi figurami zostało zastąpionych prześwitem z popiersiem Rejtana, co nadało pomnikowi charakteru kapliczki.

Innym przykładem monumentu o formach gotyckiej wieży-kapliczki może być kamienny, 20-metrowy pomnik Victorii wzniesiony w rumuńskim Timisoara dla upamiętnienia zwycięskich walk armii austriackiej w latach 1848–1849<sup>97</sup>. Ufundowany przez cesarza Franciszka Józefa I został ustawiony przed starym ratuszem w 1852 roku przez architekta Josefa Krannera. Zdobiły go wyrzeźbione przez Josepha Maxa alegoryczne figury wyobrażające: Wierność, Uczciwość, Posłuszeństwo, Czujność i Poświęcenie, ustawione pod neogotyckim baldachimem.

Poszukując pierwowzoru dla wspomnianych XIX-wiecznych pomników, formę monumentalnej wolno stojącej kolumny, przypominającej wieżę gotyckiej katedry, możemy odnaleźć w średniowiecznej Europie. Doskonałym tego przykładem może być kommemoratywna kolumna Zderad z Švábenice w Brnie<sup>98</sup>, wieżycowa fontanna Schöner Brunnen w Norymberdze<sup>99</sup>, a przede wszystkim określane jako Spinnerin am Kreuz wiedeńskie kamienne kolumny przydrożne z XIV wieku, dekorowane scenami pasyjnymi<sup>100</sup>.

Krakowski pomnik ufundowany w połowie XIX stulecia jest typowym przykładem historyzujących tendencji w europejskiej sztuce tego okresu. Przytoczone przykłady wskazują na niezwykłą popularność w architekturze pomnikowej dekoracyjnych form gotyckich, co znalazło doskonałe odzwierciedlenie w wieżycowej strukturze monumentu Rejtana.

Tadeusz Rejtan – poseł nowogródzki i uczestnik sejmu rozbiorowego w 1773 roku. Wielokrotnie upamiętniany w XIX-wiecznej literaturze i malarstwie stał się symbolem niezłomnej walki o wolność i niepodległość państwa polskiego. Pisarze doby romantyzmu, jak Adam Mickiewicz i Henryk Rzewuski, którzy „tak chętnie opiewali moralną

<sup>95</sup> Berliński pomnik wg projektu Schinkla wzniesiono w latach 1817–1821. Calkins P.: *The Monument to the Wars of Liberation, on the Kreuzberg*, <http://storm.simpson.edu/~calkins/berlin.htm>.

<sup>96</sup> Humeńczuk G.: *Legnica na dawnych kartach pocztowych. Pomniki*. Legnica 2000, s. 12–14.

<sup>97</sup> Pomnik został zniszczony podczas demonstracji w 1918 r. Uszkodzona figura Wierności została umieszczona w Muzeum Banatului, a odrestaurowana wieżycyca stanęła na cmentarzu w Cimitirul Eroilor, [Monumentul Militar Austriac “Victoria”], <http://www.infotim.ro/dccpcnjt/monumenteTM>.

<sup>98</sup> Kolumna-kapliczka wg legendy została ufundowana w XI w.

przez króla Wratysława II, [The column of Zderad], <http://www.brno.cz>.

<sup>99</sup> Norymberska fontanna zaprojektowana przez Heinricha Beheima, została wzniesiona w latach 1385–1396. [Schöner Brunnen], <http://de.wikipedia.org>. Tego typu gotyckie fontanny, o mniejszej skali i bogactwie dekoracji, popularne były na terenie Niemiec od końca XIV w., jak fontanna Fischkasten w Ulm z 1482 r. (Jorg Syrlin).

<sup>100</sup> Kolumny zaprojektowane przez Michaela Knaba zostały wzniesione w Wiedniu (1375) i Wiener Neustadt (1382–1384). [Spinnerin am Krauz], <http://www.de.wikipedia.org>.

doskonałość jednostki, dramat samotnego bohaterstwa”, uznali „cnotliwego sarmatę za rycerza bez skazy”, umieszczając go w „narodowym panteonie” obok takich bohaterów, jak Tadeusz Kościuszko (1746–1817), Jakub Jasiński (1761–1794) czy Rajmund Korsak (1768–1817)<sup>101</sup>. W latach 70. XIX wieku Józef Szujski i Leon Wegner<sup>102</sup> opublikowali pierwsze biograficzne opracowania życia nowogródzkiego posła, pisząc: „Nie ma serca polskiego, dla którego ta postać drogą by nie była; ze świata historii przeszła ona w dziedzinę legendy tradycji, w złotą księgę przykładów patriotyzmu i cnoty narodowej”<sup>103</sup>. W tym samym czasie wielu malarzy podjęło temat Rejtanowskiej legendy, spośród których najwybitniejsze dzieło zatytułowane *Rejtan – upadek Polski* stworzył Jan Matejko w 1866 roku. Ideę wzniesienia pamiątkowego pomnika wielokrotnie podejmowano w literaturze, czego przykładem mogą być słowa Rzewuskiego: „Nasi wnukowie doczekają się, że w Nowogródku Rejten ze spizu posąg otrzyma”<sup>104</sup>. Epoka porozbiorowa nie sprzyjała jednak takiemu przedsięwzięciu, dlatego też pierwszy pomnik Rejtana powstał dzięki staraniu polskiej emigracji w Szwajcarii. Inicjatorem akcji pomnikowej był Benedykt RaHoza wspierany przez wydawany w Zurychu „Głos Polski”. W 1872 roku stworzył komitet pomnikowy i na łamach lokalnej prasy ogłosił płomienną odezwę do wszystkich Polaków o finansowe wsparcie tego przedsięwzięcia. Pomnik, który „(...) powinien stanąć siłami i środkami całego ogółu polskiego (...) na swobodnej ziemi szwajcarskiej, obok zamku w Rapperswyll, gdzie się pomieszcza Muzeum Narodowe”<sup>105</sup>, planowano odsłonić w 1873 roku w setną rocznicę sejmiku rozbiorowego. Jednak idea ta nie znalazła poparcia w kraju, gdzie krytykowano wznoszenie pomnika wielkiego Polaka na obczyźnie, w miejscu niezwiązanym z jego postacią, w którym będzie miał takie znaczenia dla cudzoziemców, jak „sfinks w pustyni egipskiej”<sup>106</sup>. Spowodowało to, że akcja składowa zakończyła się fiaskiem. Do pomysłu fundacji rejtanowskiej pamiętki powrócono w 1875 roku, kiedy z nieznanymi bliżej przyczynami działające w Szwajcarii Towarzystwo Polskie zdecydowało ustawić ufundowany pomnik w formie popiersia „na podstawie w stylu starożytnym, z napisami stosownymi i herbami dzielnic polskich”<sup>107</sup> na cmentarzu św. Katarzyny w Zuchwil, na przedmieściach Solury. Ostatecznie został on odsłonięty w 1880 roku w setną rocznicę śmierci bohaterskiego posła, a wiadomość o tej uroczystości dotarła do rodowej siedziby Rejtanów na Nowogródzczyźnie.

Z całą pewnością wywołało to wiele emocji wśród potomków posła, którzy już od ponad dwudziestu lat dysponowali ufundowanym przez siebie pomnikiem, ukrywanym

z przyczyn politycznych w rodowej posiadłości. Szwajcarska fundacja, zdaniem Jana Staszela, stała się impulsem powrotu do podjętej przed laty akcji pomnikowej, zaniechanej w wyniku antypolskich represji rosyjskiego zaborcy. Józef Rejtan, pragnąc spełnić marzenie ojca, godząc się z myślą, że nie uda się wystawić pomnika w Hruszówce, postanowił ofiarować go miastu Kraków. Decyzja ta uwarunkowana była sytuacją polityczną kraju, w którym w 2 połowie XIX stulecia jedynie zabór austriacki cieszył się szeroką autonomią, co dawało możliwość organizowania w tej „dzielnicy” wielu akcji społecznych mających często wydźwięk narodowy, jak fundacja pomników. Po kilkuletnich pertraktacjach przedstawiciela ofiarodawcy z władzami miasta i licznych dyskusjach dotyczących lokalizacji pomnika stanął on ostatecznie w 1890 roku na krakowskich Plantach. Pomimo że był to pierwszy na ziemiach polskich monument poświęcony pamięci Tadeusza Rejtana, jego wzniesienie nie znalazło żadnego oddźwięku w Krakowie. Planowane oficjalne odsłonięcie pomnika w ramach rocznicowych obchodów majowych upamiętniających uchwalenie konstytucji z nieznanych przyczyn nie doszło do skutku. Możliwe, że sytuacja ta była rezultatem zamieszania wynikającego z przygotowań do uroczystości mickiewiczowskich zaplanowanych na początek lipca lub z woli fundatora, który z obawy przed ewentualnymi konsekwencjami ze strony władz rosyjskich, pragnął uniknąć większego rozgłosu. Staszela sugerował również, że publiczne odsłonięcie mogło „stoperdować konserwatyści spod znaku stańczyka” w obawie, aby nie zyskało ono charakteru politycznego i nie przekształciło się w tłumną manifestację, z udziałem społeczności miejscowej i licznie przybyłych na pogrzeb Mickiewicza Polaków z pozostałych zaborów<sup>108</sup>. Przepuszczalnie to twierdzenie może być słuszne zważywszy, że była to pierwsza publiczna rzeźba w Krakowie mająca tak wyraźny aspekt patriotyczny, poprzez poświęcenie jej pamięci nie poety czy artysty, lecz bohatera narodowego, którego postać postrzegano jako symbol odwagi w walce o wolność Polski z państwami zaborczymi i lojalistami traktowanymi jako zdrajcy kraju. Wciąż jednak pozostaje zastanawiający fakt, że na temat nowego pomnika ustawionego w tak reprezentacyjnym miejscu, jak plac przy drodze prowadzącej do kolei żelaznej, nie ukazały się wówczas żadne szersze wzmianki w krakowskiej prasie.

Pomnik Tadeusza Rejtana do dziś pozostaje jednym z bardziej interesujących pomników w Krakowie. Burzliwe dzieje jego powstania, liczne dyskusje toczone przez lata dotyczące jego lokalizacji, a przede wszystkim jego artystycznej formy, nagle zniknięcie z kulturowego krajobrazu miasta i powrót po przeszło pół wieku na pierwotne miejsce two-

<sup>101</sup> Adam Mickiewicz wspomina o bohaterskim Rejtanie w *Pan Tadeuszu*, a Henryk Rzewuski poświęcił mu opowiadanie *Pan Rejten* – Staszela J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 93–94.

<sup>102</sup> Szujski J.: *Tadeusz Rejtan na sejmie 1773 roku*. „Przegląd Polski” 1872, z. 4.; Wegner L.: *Tadeusz Rejtan na sejmie warszawskim z roku 1773*. Poznań 1873.

<sup>103</sup> Szujski J.: *Tadeusz Rejtan...*, s. 233.

<sup>104</sup> Rzewuski H.: *Pan Rejten*. W: *Pamiętki J. Pana Seweryna Soplicy, cześnika parnawskiego*. Wyd. 1. Paryż 1839.

<sup>105</sup> „Głos Polski” 1872, nr 10, z 30 września, s. 1. Dokładne dzieje tego szwajcarskiego pomnika przedstawił Staszela J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 97–101.

<sup>106</sup> „Głos Polski” 1872, nr 15, z 24 grudnia, s. 3, cyt. za: „Dziennikiem Poznańskim”.

<sup>107</sup> „Wici” 1875, nr 1, z 23 stycznia, s. 6.

<sup>108</sup> Staszela J.: *Pomnik Tadeusza...*, s. 143.

rzą swoistą pomnikową epopeję. Rekonstrukcja monumentu stała się kolejnym krokiem w prowadzonych, od schyłku lat 80. XX wieku, pracach nad przywróceniem krakowskim plantacjom ich dawnego charakteru XIX-wiecznego ogrodu miejskiego o rozbudowanym programie krajobrazowym oraz rzeźbiarskim. Fundowane przez lata pomniki, będące darami osób prywatnych bądź pochodzące z publicznych

składek, stworzyły w obrębie Plant wyjątkowy zespół. Upamiętniające wielkie postacie polskiej historii i kultury, wznoszone w różnych formach stylowych stały się swoistym pomnikowym panteonem, w którym ważne miejsce zajmuje neogotycki monument obrońcy wolności ojczyzny.

## From the History of Planty Park in Kraków – Monument to Tadeusz Rejtan

172

One of the more significant events connected with the celebrations of the 750<sup>th</sup> anniversary of the establishment of Kraków under Magdeburg Law was the reconstruction of the monument to Tadeusz Rejtan (1746–1780) which had been demolished 60 years before. Rejtan was a member of the Polish *Sejm* for the Nowogródek (today Navahrudak, Belarus) constituency and participated in the Partition *Sejm* in 1773. He became a symbol of Poland's tragic history, but also of the uncompromising attitude towards the policy which eventually resulted in the partition of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

The free-standing monument is 11 metres high and adorned with elaborate neo-Gothic decoration. It is an exact replica of the original 19<sup>th</sup>-cent. monument. In terms of architectural form, it is a soaring, octagonal spire topped with a tall apex under which the bronze, realistically rendered bust of Rejtan in Polish costume (*kontusz*) with shaven head and twirled moustache has been installed. The monument stands in its original location, on a small square at the junction of four streets (Basztowa, Garbarska, Asnyka and Podwale), opposite the neo-Renaissance palace of the Tyszkiewicz family and near the site where the Upper Baths (Łazienki Górne) used to stand.

The monument, produced according to unknown designs at the Evans, Lilpop and Rau Company in Warsaw, was funded by the Rejtan family in the 1850s. Originally, it was to be erected in Rejtans' family estate in Hruszówka which was under Russian rule at that time. Russian authorities did not permit for the monument to be erected and the family feared political persecution and confiscation of the monument, so it remained hidden in the estate for many years. Finally, in the mid-1880s, the owners presented it as a gift to the City of Kraków.

The monument to Tadeusz Rejtan was finally installed in 1890. An extensive collection of letters and documents

has been preserved in the Kraków archives – it is thanks to these historic sources that it was possible to meticulously reconstruct the history of the monument and the fascinating public debate it ignited concerning the critical responses to its artistic form and the choice of its localization.

The monument survived until 1946, which is when, during a violent snowstorm, the corroded cast-iron structure which supported it was heavily damaged. Thus, a decision was made to dismantle the monument and to deposit fragments of it – the bust of Rejtan and the commemorative plaque – at the National Museum in Kraków.

After several dozen years, the story of the monument and its donors was recounted in the local press, which inspired the municipal government of Kraków to pass the resolution instituting the reinstallation of the monument in its original location. The faithful reconstruction of the monument based on the surviving photographs and the parallels with the Lilpop family tomb in Warsaw was created by Czesław Dźwigaj. The monument was unveiled by the Mayor of the City of Kraków, Jacek Majchrowski on June 9, 2007 as part of the jubilee celebrations of the 750<sup>th</sup> anniversary of the city's establishment under Magdeburg Law.

The reconstruction of the monument which impresses with its extraordinary history and artistic form became an important point on the jubilee agenda, but most of all, it was in a way the crowning achievement of the works carried out in Kraków since the late 1980s with the objective to restore the original character to Planty Park. After all these years, the commemorative monument presented by the Rejtan family was re-erected among the numerous other statues and monuments which have been installed in Planty Park since the 19<sup>th</sup> cent. in celebration of eminent personages who have rendered great service to Polish history and culture.